GAZETA LITERACKA WILENSKA

12 Maia 1806.

PARYŻ.

U Gabon: *Voyage en Morée i t. d.* to iest: Podróż do Morei, Konstantynopola i Albanii i t. d. przez F. C. H. L. Pouqueville. T. I. II. III. 1805. 3 Vol. 8.

(*Dokończenie recenzyi w przeszłym Numerze zaczętey*)

Bagne składa część Arsenału; zamykaią w niém złoczyńcow i zbrodniarzów skazanych na galery; także znakomitych Grekow, przeznaczonych na śmierć, i Turkow maiących ginąć sekretnie; nakoniec katusza ta okropna służy do chowania niewolników woiennych którzy wpadli w ręce tureckie. Jmaginacya autora, czyniąc opisanie tego mieysca występku i nędzy ludzkiey, zapala się do tego stopnia, iż to schronienie uważa za bardzo zgodne, do którego malarz mogłby przyyść dla nauczenia się rysów *Jxiona, Tantala, Sizyfa, troistey Gorgony*, i *Furyy*. „Jak w Tartarze, niemasz tam zgoła ani odpoczynku ani spokoyności, czy to gdy dzień noc czarną spędza, czy gdy cienie następuią po światłości. " Niewolnicy po dwóch skrępowani, ieden z tych nieszczęśliwych nie może się ruszyć, ani odmienić mieysca, nieprzymuszaiąc do postąpienia za sobą towarzysza męczarni razem skrępowanego. W tem to mieyscu przez cztery blisko lata zamknięci byli Francuzi, wszelkiey kondycyi, których liczba, w miesiącu listopadzie 1799, wynosiła około 1200, a których wielką część wygubiły zaraźliwe choroby.

Selim III, syn Sułtana Mustafy i Walidy Sułtanki, postaci iest przyiemney, w spoyrzeniu swoiem ma wypogodzoną wesołość, cale niepospolitą Muzułmanom. Sprawiedliwy, pełen ludzkości, Monarcha ten zawsze ma przed oczyma wyobrażenie nieszczęśliwey przyszłości. Matka iego, którą szanuie i kocha uprzeymie, Walida Sułtanka, była w młodości niewolnicą Weli Effendego, który był wielkim Muftym i darował ią Sułtanowi Mustafie. Autor miał szczęście dotąd prawie niesłychane dostania się wewnątrz pałacu Sułtańskiego i do Haremu. Wszelako opisanie iakie czyni, w rozdziale 30 i 31 swego woiażu, wielce zmnieyszać powinno czaruiące wyobrażenia które po-

wieści wschodnie i podróżopisarze nowoczesni mogli wyryć w naszey pamięci. Przez posrednictwo P. Melling, malarza Sułtanki Hadidgé, (siostry Selima III) i iego przyiaciela, ogrodnika Wielkiego Sułtana, nazwiskiem P. Jaques, rodem z Rastadt, miasta niemieckiego, autor nasz zyskał szacowną zręczność odwiedzenia ogrodów Sułtańskich. Z tych nayobszernieyszy nieprzechodzi 120 stop w dłuż, a 50 w szerz, a cała iego znakomitość zależy na Kéosku, gustownie ozdobionym przez artystów europeyskich, z którego wychodzi roskoszny widok na morze: na szpalerze grubym w guście starożytnym, z drobnemi wytryskami wody; na terrasie okrytym kwiatami i swieżo przekształconym na szklarnię; na galeryi i kiosku podziemnym. Harem letni, do którego nasz woiażer był wprowadzony, w tę bowiem porę kobiety się tam nieznaydowały, założony iest w obszerny kwadrat. Naypięknieysze skrzydło budowli w którem są Apartamenta Sułtanek, wspiera się na rzędzie kolumn marmuru Paroskiego, oddalonych pomiędzy sobą na piętnaście stop, a kończącemi się u góry kapitelami jońskiemi. Bruk i mury tey galeryi bynaymniey nieodpowiadaią ozdobności kolumn, które, iak autor mniema, przypadek pono zachował w tem mieyscu. Część Haremu naprzeciw kolumn przypiera do wału i zawiera trzy Pawilony Sułtanek, oddzielne pomiędzy sobą, i róznemi pomalowane kolorami. Insze części przeznaczone są na mieszkanie niewolnic i niewolników czarnych czyli Eunuchow. Plac zawarty w tym czworogranie zaięty iest ogrodami nikczemnie utrzymywanemi, gdzie obchodzono święto Tulipanów, dawno iuż zniesione w Seraiu. „Kilka krzakow lilii i iazminu, płaczące wierzby obłączysto zginaiące się nad bassinem, i drzewa iedwabne, są naturalną ozdobą tego imaginowanego Edenu, który kobiety nawet wnim mieszkaiące rade pustoszą, skoro się tylko pokaże iaki kwiatek zaostrzaiący ich ciekawość.“ Appartamenta siedmiu Sułtanek niemaią nic osobliwego; do tego nad zwyczay ieszcze były próżne, po przeniesieniu Sof do Bechik-Tasch, gdzie w tę porę mieszkał wielki Sułtan. „Co się tycze sprzętów Haremu, wszystko iest nędzne i smieszne, a appartamenta nie są warte, ażeby w nich mieszkała która z naszych mieszczek nowoczesnych.“ Naygodnieyszą rzeczą widzenia, w całym podobno Seraiu, iest łaznia pyszna wyłożona całkiem białym marmurem. Wanna ma podobieństwo do starożytnego Sarkofagu. Parkiet tak iest gładki, iż zdaie się bydź z jedney sztuki marmuru białego naydoskonaley wypolerowanego zrobiony. Mury niemniey są eleganckie, a

na sklepieniu znayduią się pięknego wzoru rzezby, chociaż bez postaci. Każda Sułtanka ma dom we wszystko opatrzony i osobliwe niewolnice. Oddaią sobie ceremonialne wizyty, i sprawuią niekiedy małe uroczystości, na których Sułtan przytomny bywa. Zapowiedzenie wizyty iego Sułtance nie dzieie się przez znak chustki, co iest bayką tak śmieszną iakiemi są wszystkie rozgłoszenia o Haremach, lecz przez pośrednictwo Eunucha czarnego, który upada na twarz przed Sułtanką a który ią tyranizuie swoiem czuwaniem.

Autor, mówiąc w końcu tego tomu (st.261-282) o swoim odieździe z Konstantynopola i powrócie do Francyi, znayduie powod do umieszczenia wielu ciekawych szczegułów o stanie kwitnącym marynarki handlowey Grekow teraźnieyszych, dochodzącey iuż, podług iego doniesienia, do 600 z górą okrętow.

K.

LIPSK i LONDYN

w Xięgarni Weidmanna: Payne i innych: C. Julii Caesaris Commentarii de Bello Gallico et Civili. Accedunt libri de Bello Alexandrino, Africano et Hispaniensi. E recensione Francisci Oudendorpii. Post Cellarium et Morum denuo curavit Jer. Jac. Oberlinus, Argentoratensis, Instit. Liter, Franc. Adscriptus 1805. XXIX et 902. p. 8°

Wyborna edycya Komentaryuszów Juliusa Cezara, którą uczony Morus drukiem ogłosił w Lipsku 1780 roku, znalazła szczęśliwie nowego Redaktora, który posiadaiąc równie gruntowną znaiomość ięzyka, celuie poprzednika swoiego obszernieyszą znaiomością Historyi. Oprócz tego JP. Oberlin toż samo względem oryginału zachował umiarkowanie i skromność, i nie tylko pracy sławnego poprzednika w niepamięci zagrzebaney mieć niechciał, ale owszem tegoż samego trzymał się planu, i nic więcey nieprzydał nad to co się przyczynia do wydoskonalenia edycyi. Przedmowa zawiera naydokładnieyszą wiadomość Literacką o wszystkiém co było mówiono przeciwko i za prawdziwością Komentaryuszów Cezara, o objaśnieniach Taktycznych któremi ie ubogacono, i o dyspucie zaszłey między Lo-Looz i Guischardem, względem chronologicznego porządku zdarzeń, o których się dowiaduiemy z tych komentaryuszów. Przed każdą xięgą umieszczone iest zupełne i porządnie ułożone krótkie zebranie (Summaryusz) wszystkiego tego co ona zawiera, co niepomału się przyczynia do ułatwienia samego xiąg czytania. Text w powszechności iest edy-

cyi Morusa, iednakże na wielu mieyscach wydawca podłożył odmienione czytania, które powaga rękopismów i inne maxymy i pryncypia zdrowey krytyki sprawiedliwemi okazały, a które po części i sam już Morus w przypiskach swoich za takie był uznał. Podobnież sobie postąpił z przydatkami do textu wtrąconemi, smiele poodcinawszy te wszystkie którym przeciwne były wzmiankowane tu uwagi. Tym to sposobem rzeczywiscie zyskaliśmy text poprawiony. Druk i poprawność z naywiększą pilnoscią wykonane zostały, tak dalece, iż wyiąwszy małą liczbę drukarskich omyłek na koncu dzieła ukazanych, nieznalazł ich więcey Recenzent. Wszystkie przypiski edycyi Morusa słusznie są umieszczone, a ninieyszy wydawca przydał do nich swoie iak z znaczney ich liczby, tak bardziey ieszcze z rzeczy które zawieraią znamienite. Jedne z nich około krytyki textu, inne równie liczne około obiasnień Historycznych, Geograficznych i około starożytności są zaięte. Znayduią się one mianowicie, iak dorozumieć się można, przy xięgach o Woynie z Gallami rzecz maiących. Tutay to wydawca miał pole do użycia obszernych, które sam posiada, znaiomości, a oraz do korzystania z prac uczonych Francuzów, którzy albo są poslednieyszemi od popredniczey edycyi, albo o których wydawca pierwszy, niemógł zasiągnąć wiadomości. Nakoniec uwagi gramatyczne iako też uwagi do wykładu służące, które także tu się dołączyły, są uczone, sprawiedliwe i przyzwoite. Też same maxymy krytyczne których uczony wydawca trzymał się w recenzyi dzieł Cezara, powodowały im także w xięgach de Bello Alexandrino, Africano et Hispaniensi. Dwie pierwsze przyznane są tu Hirtiusowi. Kończy się wszystko na nowey i bogatey kollekcyi Fragmentów Cezara, oraz dicta Caesaris, i zdań współczesnych, tudzież tych którzy zaraz po nim żyli, o wartości iego iako Autora. Mantissa, czyli dodatek (str. 813—830) zamyka wiele dobrych uwag i objaśnień wszelkiego rodzaiu tak samego Wydawcy, iako też i innych uczonych, którzy mu onych udzielili. Cztéry Indexy czyli Reiestra poprzedniczey edycyi, w ninieyszey poprawione i pomnożone zostały.

PGL.

LIPSK.

Ex Plutarchi operibus excerpta, quae ad artes spectant, collegit, in capita digessit, interpretatione latina et adnotatione instruxit J. F. Facius. 1805. 12.

Po Pliniuszu i Pauzaniaszu, Plutarch iest iednym z Pisarzów którzy zostawili naywięcey wiadomości o sztuce iaka była u starożytnych. Komentatorowie nie zawsze się zatrudniali objaśnianiem mieysc maiących z nią stosunek. Po większéy części przestawali oni na rzeczach należących do literackiey lub gramatyczney krytyki, nie zważaiąc, iż cokolwiek do kunsztów się sciąga, równy ma wpływ na historyą obyczaiów i zwyczaiów, iako ięzyka. Dla kazdego kto ma rozum ukształcony i z pożytkiem chce się zaymować czytaniem, równie iest dogodném ciekawości iak przyiemnem znaydować nieiakiś przystęp i uczęstnictwo, za pomocą objasniaiących wykładów, do taiemnic starożytności dosięgać źrodła ich wynalazków i odkryciów, dochodzić sladów dróg i postępów onych, porownywać ie z tegoczesnemi, i tym sposobem ustalić sobie władzę sądzenia o oboygu. Ale co dla człowieka swiatowego, umysł wypolerowany maiącego, iest iedyną zabawką i przyiemnością, to się staie nieodbicie potrzebną nauką dla ludzi poswięcaiących się nauczaniu, a nadewszystko dla Historyka i Antykwaryusza. Wątpić zatém nienależy, iż bez znaiomości praktyki kunsztów, tak iak bez znaiomości wyrazów ią opisuiących, ani roztrząsać doszłych do nas wszelkiego rodzaiu monumentow, ani wykładać onych w sposob przyzwoity i zaspokaiaiący nie mozna.

JP. Facius, chwalebnie znaiomy z wielu dzieł a mianowicie z wydania Pauzaniasza, wybrał dopiero z Plutarcha same mieysca daiące ogólne o kunsztach wyobrażenia. Wskazuie on potém rozmaite materye na roboty kunsztowe obracane, tudzież wyrazy techniczne które się używały dla oznaczenia wszelkiego rodzaiu kunsztów. Po tych ogólnych wiadomościach zebrał on cokolwiek w jego Autorze ma związek z różnemi w szczególności kunsztami, iako to, z snycerstwem, malarstwem, z sztuką rycia na drogich kamieniach, z Architekturą, z jmionami naysławnieyszych Artystów, i z przednieyszemi ich dzieły; traktuie nakoniec o różnych gatunkach monet Greckich i wybiianych na nich obrazach. Nie przestaiąc na samem tłumaczeniu mieysc zgodnych do ubogacenia iego zbioru, dołączył do każdego rozdziału noty historyczne, krytyczne, lub gramatyczne i podług okazyi znosi mieysca w Plutarchu znayduiące się z mieyscami im odpowiednemi innych Autorów, lub też odsyła do nich czytelnika. Ta praca pełna iest erudycyi i dowodzi głębokiey Autora znaiomości literatury Greckiey i rzeczy starożytnych.

MME.

PARYZ

L'Ami des Femmes, ou lettres d'un Medecin concernant l'influence de l'habillement des femmes sur leurs moeurs et leur santé, et la necessité del'usage habituel des bains en gardant leur costume actuel; suivies d'un appendice, contenant des recettes cosmétiques et une thérapeutique appropriée au gout. Seconde edition. Par SS. *Marie de Saint-Ursin* 1805. 8. to iest: *Przyiaciel Kobiet*, czyli listy iednego Lekarza o wpływie ubioru kobiet na ich zdrowie i obyczaie, i o potrzebie brania kąpieli, kiedy teraznieyszych chcą trzymać się stroiów; z dodatkiem zawieraiącym przepisy Kosmetyczne i Terapią do gustu zastosowaną. Edycya druga przez S. S. *Marie de Saint Ursin*. 1805. 8

Autor dzieła tego, wiedząc iż ieden z sławnych pisarzy, Przyiaciela ludzi, drugi Przyiaciela dzieci, na widok publiczny wydał, przedsięwziął napisać dzieło pod tytułem Przyiaciel Kobiet. Dzieło to iuż dla swey nowości, iuż dla rzeczy w niém zawartey obudza nieiakiś interes. Spodziewamy się iż wyiątek który teraz sądowi czytelników poddaiem, nasze usprawiedliwi mniemanie.

Wstęp dzieła pochwałę płci pięknéy zawiera. Niemasz kraiu któremu by tak właściwie służyła ta pochwała iak Polszcze, gdzie kobiety swą pięknością, dowcipem, przyiemnością, edukacyą i patryotyczném zapałem, płeć piękną wszystkich innych narodów oddawna przewyższaią. Autor uważa potém, iakie kobiety, u rozmaitych tak dawnych iako też teraźnieyszych narodów zaymowały mieysce. Tu właśnie żądalibyśmy, aby bardziéy wszedł był w szczegóły i nie tak powierzchownie tę ważną traktował materyą.

Dzieło same w formie listów iest ułożone, układ ten nieiako nieład w nim panuiący uniewinnia. List 1szy zawiera plan dzieła, 2gi Obraz mód i obyczaiow żydowskich i greckich, toż przekształcenie Sparty. Część pierwsza tego listu mieści tylko w sobie kilka bardzo znaiomych anekdot o żonie Abrahama, o Tamarze, Judicie i Jezabeli. Autor niezmiernie krótko przebiegł mody i obyczaie żydów, przedmiot tak interessuiący medyka i filozofa. Mowiąc o Grekach i Lacedemończykach szczęśliwszym był nierownie.

List 3ci o Obyczaiach Rzymianek. W tem mieyscu wspiera się na powadze Iuwenalisa. Któż kiedy Satyryka za dzieiopisarza uważał?

List 4ty Rys mod francuzkich. Epokę ich datuie od panowania Franciszka Iwszego, wskrzesiciela sztuki nauk

które we wszystkich narodach, modóm się sprzeciwiały. Pod panowaniem dopiéro Karola VI zaczeły Kobiety nosić nago ręce i ramiona i odkrywać piersi. Skromny i surowy dwor Anny z Bretannii na czas nieiaki wstrzymał te mody. Lecz pod Karolem IX a nadewszystko Henrykiem III, znowu one swe odzyskały panowanie. Napróżno Henryk IV pohamować ie usiłował. Od wieku 16 na dworach Niemieckim, Angielskim i Włoskim zagęściły się mody franscuskie. Ile zbytek zyskał, tyle własnie pod panowaniem Ludwika XIV. straciły obyczaie. Pod Ludwikami XV i XVI to złe większego ieszcze nabyło wzrostu.

List 5ty. O wpływie mody na obyczaie, i obyczaiow na zdrowie. O zbytku narodowym. List ten wcale iest interesuiący, lecz zeń wyiątku uczynić nie można. Daią się w nim widzieć smutne wypadki mod teraznieyszych, tak szkodliwych obyczaióm i zdrowiu, które ciało na działanie zimna narażaią. Nigdy choroby piersi tak nie panowały iak teraz. Możnaż się ieszcze pytać o przyczynę?

List 6ty. O zbytku prywatnych. O walcu. Część pierwsza tego listu ciąg tylko poprzedzaiącego stanowi Autor radzi aby Kobiety w zimie długie suknie wschodnich narodow nosiły, albo przynaymniey szalow wełnianych (dawnych greckich chlamys) lub polskich futer przy wyisciu z balu używały. Gdyby Kobiety zachowuiąc stróy teraznieyszy, zechciały nosić rękawy trykotowe iedwabne, których kolor mógłby nawet kolor ciała nasladować, gdyby chciały krągłą chustką swe piersi przykrywać, których wydatność pod zasłoną tym więcey nabiera wdzięku, na tenczas moda ich byłaby powabnieyszą, skromnieyszą i bardziey czerstwości przyiazną, a dla tak małey odmiany czyż można zdrowie na rowney z chorobą ważyć szali? Co do walcu, P. Saint Ursin bardziéy go ze względu moralności, aniżeli zdrowia uważa, a iednakże dla ostatniego szczególnie zasługuie na wzgardę i zaniechanie. Przyiemne Polki, zostawcie go niedzwiedziom, mieszkaiącym w puszczach waszego kraiu, tak nierozsądny iednotonny taniec bardziéy tym dzikim przystoi zwierzętom.

List 7my. O Kąpieli względnie do zdrowia uważaney. O iey używaniu u Hebrayczyków i Greków.

List 8my. O używaniu kąpieli u Rzymian. Dwa te listy ukazuią iak też Rzymianie uważali kąpiele, a szczególniey iaki kobiety z nich użytek, odnosiły. Zwracaiąc Autor swą mowę do ostatnich tak powiada: „Wenus z łona powstaiąc morza wskazuie wam wasze dziedzictwo; wszak w pośrzodku wód

tron się piękności wznosi. "Tu winniśmy uważyć, iż starożytni letnich lub ciepłych używali kąpieli, które nietylko nieosłabiaią iak powszechnie mniemano, lecz owszem pokrzepiaią siły, wyiąwszy niektóre przypadki.

Reszta w następuiącym Numerze.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

W dzienniku Wersalskim (Journal de Versailles) znayduie się obrachowanie produktu drzewa *Acacia* zwanego, daiące wyobrażenie do wiary prawie niepodobne o iego płodności i pozytkach uprawy. Widać z tego, że Hectare ziemi Akaciami zasadzony, kosztuiący 1,000 frankow, w drugim roku z wyciętego drzewa uczynić może korzyści 1,500 frankow. „Drzewo to pochodzące pierwiastkowie z Ameryki, krzewi się we Francyi bardzo pomyślnie. W stanach północney Ameryki, uważaią ie za tak plenne, że męszczyzna żeniący się zasadza niem w tymże roku 3 do 4 morgów ziemi, a w lat dwadzieścia z jntraty od wycinania może swoie dzieci wyposażyć. Drzewo to iest kruche, ma iednak tezalę stąd, że ani od powietrza ani od wody niegniie. Owady go nienapadaią, używane iest na koły do podpierania winoróśli, na żerdzie, krzesła i t. d. Swieże i wysuszone liścia daią wyborny pokarm dla bydła. Kwiaty tego drzewa rozkwitaiącego na wiosnę, wiszące iak winogrona, czynią cale przyiemny zapach, wielce podobny do zapachu kwiatów pomarańczowych."

Panna Klotilda Tambroni, Professorięzyka i literatury greckiey w Uniwersytecie Bononskim, rozpoczęła kurs lekcyi swoiey rosprawą pełną ognia i krasomówstwa. Przywodzi ona na myśl piękne czasy Leona X, kiedy Vittorio Colonna i Veronico de Hambara ubiegały się z sławnym Bembo i Ariosto.

W Palermie wyszły dwa pierwsze wolumina Uwag nad historyą Sycylii, począwszy od Normandow aż do naszych czasow, przez uczonego Kanonika Rosario Gregorio. Jest to prawdziwa historya tey sławney wyspy, bardzo dobrze napisana. W pierwszych tych dwóch woluminach dociągnięta iest aż do rządów Cesarzowey Konstancyi.